

Opole, 2012-07-12

Redakcja Dziennika Newsweek
ul. Domaniewska 52
02-672 Warszawa

**Stanowisko członków Prezydium Okręgowego Zarządu
Opolskiego Polskiego Związku Działkowców w Opolu do artykułu
prasowego wydawnictwa nr 28 zatytułowanego „Ogródki ze stali”**

Szanowny Panie Redaktorze – Michał Krzymoski

Z uwagą przeczytaliśmy artykuł prasowy, o którym mowa wyżej. Uwaga nasza była tym większa, że szanujemy głosy przeciwne Polskiemu Związkowi Działkowców. Zwłaszcza interesują nas głosy zawierające konstruktywną krytykę i argumenty, które obiektywnie mogą być uznane za uzasadnione.

W Pana artykule, a konkretnie w jego podtytule użyto takich określeń jak:

- powiewają sztandary z motyką i szpadle,
- będzie wojna,
- żaden polityk nie odważy się zdrzeć z ludźmi z altanek.

Dalej można przeczytać:

- Grażynka prowadzi nas do walki,
- bo oni są g.... warci,
- nikt ich z rządu nie dostanie / działek /.

Słusznie w artykule wskazano na:

- średni wiek działkowca wynoszący 60 lat aczkolwiek wspomina się o zainteresowaniu działkami 30-latków,
- podnosi się ponad 100-letnią tradycję ruchu działkowego,
- dorobek PZD i jej członków,
- w podtekście mowa jest, że współczesna działka przyciąga także wymiar cielesny, poprzez pracę własnych rąk, chęć bycia w kontakcie z ziemią i ludźmi,

- że działka oprócz zajęcia daje też godność – poprzez pracę w nie tak odhumanizowanym środowisku jak przemysłowy zakład pracy,
- fakt, iż PZD / aczkolwiek ironicznie / to organizacja ponad milionowa a razem z członkami rodzin 4-5 milionów ludzi,
- okoliczność, że działkowcy szermują hasłami komuny, a boazerie i inne atrybuty są jej synonimem,
- rzetelnie obliczone / tylko dla Warszawy / koszty nabycia własności nanieśń i nasadzeń na działkach łącznie z prawem nabycia użytkowania działki.

W kontekście podniesionych argumentów i twierdzeń staje się oczywistym, iż proponowana w artykule retoryka polegająca na obrażaniu kilku milionów ludzi ich godności i praw nabytych staje się nieadekwatna do istniejącego stanu rzeczy.

Należy zapytać jak mają zachować się działkowcy w sytuacji, gdy chce się ich znacjonalizować i ich związek bez prawa do odszkodowań. Każdy człowiek postawiony w takiej sytuacji broni się i jest to jego naturalne prawo.

Takiej postawy nie prezentowała nawet komuna, która po ostatniej wojnie zabierała majątki pojedynczym osobom, ale oddawała je masom ludzi. Dzisiaj chce się odebrać majątek ludziom, a przekazać je pojedynczym ludziom.

Według naszej wiedzy struktury naszej władzy państwowej nie są przygotowane w najmniejszym stopniu na przejęcie majątku PZD, jego struktur organizacyjnych i normalnych ludzkich problemów. Nawet w przypadku takiego przejęcia powstanie anarchia, spekulacja, korupcja i patologia na skalę niewyobrażalną. Komerccja rzuci się na majątek PZD i jego członków zamieniając w betonowe pustynie oazy zieleni i spokoju. Miliony ludzi uwolnią ZUS od wypłacania rent i emerytur ludziom, dla których życie utraci sens.

Działkowcy gospodarują na gruntach, których nikt nie chciał. Łatwo obecnie te grupy przykryć betonem, ale drogi odwrotnej już nie ma i nie będzie.

CZY NAPRAWDĘ TEGO CHCEMY ???

Z upoważnienia członków
Prezydium OZO PZD w Opolu

/-/ Antonina Boroń
Prezes OZO PZD w Opolu

Otrzymuje:

Krajowa Rada PZD